

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)
SSN Beata Gudowska (sprawozdawca)
SSN Zbigniew Hajn

w sprawie z protestu wyborczego K. N.
przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego,
przy udziale:

- 1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,
- 2) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr [...]
- 3) Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 30 czerwca 2014 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

K. N. złożył w dniu 3 czerwca 2014 r. protest wyborczy, w którym wskazał na naruszenie „Ordynacji Wyborczej” i złamanie prawa w stosunku do niego przez obecnych w dniu 25 maja 2014 r., ok. godz.18.00, w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr [...]: męża zaufania, zastępcę przewodniczącego tej Komisji oraz przez jej członków. Przedstawił, że po przybyciu do lokalu wyborczego otrzymał kartę do głosowania, której odbiór potwierdził w spisie wyborców. Na karcie widniało nazwisko kandydata, o którym chciał uzyskać bliższe informacje, wobec czego – w celu zapoznania się z obwieszczeniem wyborczym wywieszonym w

przedsionku lokalu – skierował się tam. Mąż zaufania B. D. zastąpił mu drogę, a członkowie Komisji powiadomili Policję, w związku z czym zapoznał się z obwieszczeniem wyborczym pod dozorem funkcjonariuszy. Został zwolniony o godz. 19, gdy telefonicznie upewniono się, że nie można mu postawić żadnego zarzutu w związku z „chęcią” głosowania. W związku z tym zarzucił mężowi zaufania złamanie ciszy wyborczej na terenie lokalu wyborczego oraz próbę ingerowania w jego prawa wyborcze, a członkom Komisji z zastępcą przewodniczącego A. D. dopuszczenie do łamania ciszy wyborczej przez męża zaufania, w czasie gdy w lokalu wyborczym znajdowali się także inni wyborcy.

Przed odjazdem funkcjonariuszy Policji wyborca zwrócił się o sporządzenie notatki służbowej z interwencji, a po pouczeniu przez zastępcę przewodniczącego Komisji o możliwości złożenia zażalenia do Rejonowej Komisji Wyborczej udał się tam i zgłosił opisane zajście. W dniu 28 maja 2014 r. w Rejonowej Komisji Wyborczej nr [...] uzyskał poświadczoną kserokopię notatki z 25 maja 2014 r. oraz wyciąg ze sprawozdania z dnia 26 maja 2014 r., a także odpowiedź T. S., Dyrektora Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w [...]. T. S. zarzucił, że mimo świadomości, iż opisane zachowania męża zaufania i członków komisji łamały prawo, zaniechała wyjaśnienia sytuacji, a jedynie w dniu 28 maja 2014 r. oświadczyła telefonicznie, że uzyskała od niedającego się ustalić członka komisji, iż ”być może nie chciałem wrzucić karty do urny”. Stwierdził, że nawet przy prawdziwości takiego założenia i tak cisza wyborcza została złamana, a na T. S. spoczywał obowiązek wyjaśnienia sytuacji z członkami Rejonowej Komisji Wyborczej nr [...].

Do protestu załączono odpisy wyciągów ze sprawozdania wytworzonego dla Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 26 maja 2014 r. w przedmiocie notatki policyjnej z dnia 25 maja 2014 r. oraz sprawozdania Rejonowej Komisji Wyborczej Nr [...] stwierdzającego, że w trakcie głosowania w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej Nr [...] Komisja wezwała Policję, gdyż wyborca nie chciał wrzucić karty do urny, lecz ujawnił zamiar zabrania jej poza lokal wyborczy.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej stwierdził, że nieprawidłowe umieszczenie urzędowych obwieszczeń oraz działania męża zaufania i komisji mogły wskazywać na naruszenie przepisów ustawy, jednakże to naruszenie nie

miało wpływu na wynik wyborów. Zauważył przy tym, że zarzut naruszenia ciszy wyborczej nie został uprawdopodobniony i jako taki powinien być uznany za bezzasadny. Zarzuty odnośnie do pracownika Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w [...] ocenił jako oczywiście bezzasadne, a jednocześnie niedotyczące dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów.

Prokurator Generalny wniósł o wydanie postanowienia wyrażającego opinię, że zarzuty protestu są bezzasadne. Wyraził pogląd, że skarżący miał prawo zapoznać się w lokalu wyborczym z urzędowymi obwieszczeniami, a mąż zaufania nie miał uprawnień do uniemożliwiania mu tego, jednakże po wezwaniu policji skarżący zapoznał z urzędowymi obwieszczeniami, a w proteście nie podnosił, by w dniu 25 maja 2014 r. uniemożliwiono mu oddanie głosu na wybranego kandydata.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odbywający się w lokalu wyborczym akt wyborczy polega na pobraniu karty do głosowania, udaniu się z nią do wyznaczonego w tym lokalu miejsca zapewniającego tajność głosowania (art. 52 § 5 Kodeksu wyborczego), głosowaniu przez wypełnienie karty wyborczej i na wrzuceniu karty do urny znajdującej się w dostępnym i widocznym miejscu lokalu (art. 52 § 6 kodeksu wyborczego). Akt wyborczy powinien być wolny od wszelkich podejrzeń, więc czynności te muszą być wykonane w sposób niezakłócony i we wskazanej kolejności.

Istnieje obowiązek umieszczenia w lokalu wyborczym na widocznym miejscu urzędowych obwieszczeń i informacji o zarejestrowanych w danym okręgu wyborczym listach kandydatów na posłów do Parlamentu Europejskiego, tj. o numerach i nazwach tych list wraz z danymi o kandydatach oraz informacje o kandydatach skreślonych z list (art. 48 § 2 Kodeksu wyborczego oraz pkt 8 ppkt 3 wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych dotyczących zadań i trybu przygotowania oraz przeprowadzenia głosowania w obwodach głosowania utworzonych w kraju w wyborach do Parlamentu Europejskiego, zarządzonych na

dzień 25 maja 2014 r., stanowiących załącznik do uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 24 lutego 2014 r., M.P. z 2014 r., poz. 207). Także podczas głosowania wyborcy powinni mieć dostęp do treści obwieszczeń wyborczych w zakresie informacji o komitetach wyborczych biorących udział w wyborach oraz zarejestrowanych kandydatach i listach kandydatów. Zapoznanie się z nimi lub przypomnienie ich treści daje gwarancję w pełni świadomego korzystania z prawa wyborczego. Obwieszczenia wyborcze powinny być zatem umieszczane w lokalu wyborczym w miejscach dostępnych dla wyborcy, który już przystąpił do głosowania (art. 52 § 2 Kodeksu wyborczego).

Naruszenie zasad publikacji obwieszczeń wyborczych w lokalu wyborczym Obwodowej Komisji Wyborczej nr [...] spowodowało, że wnoszący protest był zmuszony wyjść z lokalu wyborczego, czyli pomieszczenia, w którym znajdowała się urna wyborcza, przez co stworzył pozory naruszenia porządku aktu wyborczego. Jego zachowanie zostało odczytane jako zakłócenie procesu wyborczego przez wyniesienie karty wyborczej na zewnątrz, jednak próba zapobieżenia naruszeniom toku wyborów przez męża zaufania była niedopuszczalna. Niedopuszczalne jest pełnienie przez męża zaufania jakichkolwiek funkcji porządkowych; ma on prawo obserwować czynności obwodowej komisji wyborczej, zarówno przed rozpoczęciem głosowania, w trakcie jego trwania oraz po jego zakończeniu (art. 42 § 4 Kodeksu wyborczego), zgłaszać przewodniczącemu komisji na bieżąco uwagi i zastrzeżenia, wnosić uwagi do protokołu głosowania w obwodzie, z wymienieniem konkretnych zarzutów (art. 75 § 6 Kodeksu wyborczego), lecz nie może wykonywać żadnych czynności członka komisji, pomagać wyborcom w głosowaniu ani udzielać im wyjaśnień.

Nad zapewnieniem tajności głosowania oraz utrzymaniem porządku i spokoju czuwa przewodniczący komisji wyborczej, który w razie potrzeby może zwrócić się do komendanta właściwego miejscowo komisariatu Policji o zapewnienie koniecznej pomocy (art. 49 § 3 Kodeksu wyborczego). Z elektronicznej wersji protokołu obwodowej komisji wyborczej wynikało, że Obwodowa Komisja Wyborcza w pkt 21 wniosła uwagę: „W trakcie głosowania komisja wezwała policję gdyż wyborca nie chciał wrzucić karty do urny tylko zabrać ze sobą. Po interwencji wrzucił kartę do urny”.

Ocena zaistniałych zdarzeń prowadzi do wniosku, że protest, w którym zostały one opisane, nie dotyczył ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu ani wyboru określonej osoby, zatem - choć dotyczył naruszenia przepisów dotyczących głosowania (por. art. 82 § 1 w związku z art. 336 Kodeksu wyborczego) – nie spełnił warunków opisanych w art. 241 Kodeksu wyborczego.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy pozostawił protest bez dalszego biegu (art. 243 § 1 w związku z art. 336 Kodeksu wyborczego).